

[LENINGRAD,] 12 LUTEGO 1964

12 II 64 г.

Дорогая Мария Львовна!

Отвечаю с запозданием, потому что была в Москве, а когда вернулась, мужу стало хуже. Зима, в особенности ленинградская, всегда очень тяжела для сердечников и гипертоников из-за резких колебаний температуры и атмосферного давления. Сейчас положение выправляется, и я надеюсь, что в марте можно будет пожить за городом.

Очень хочется немного отдохнуть, а мужу необходим кислород (но для этого ему надо прийти в большее равновесие).

На днях получу вторую корректуру Проекта Словаря синонимов. Надеюсь, в самом конце февраля мы получим весь тираж.

Конференция по вопросам синонимии и обсуждение нашего «Проекта» будет в апреле (8го, 9го, 10го) в Москве. Организует его Научный совет по вопросам лексикологии и лексикографии при Бюро Отделения лит-ры и языка Акад. Наук (председатель С. Г. Бархударов). Мне бы хотелось, чтобы вместе с «Проектом» были отправлены и приглашения участвовать в его обсуждении, но удастся ли это, я не знаю.

«Проект» Вы, конечно, получите в нескольких экземплярах (отправлять Вам буду сама), чтобы Вы могли дать его тем сотрудникам Вашего Словаря, которые занимаются синонимами.

О книге Шмидта я ничего еще не знаю, хотя на днях просматривала списки тех книг, которые предполагаются к выписке в нашем Институте. Когда вышла она? Тема, несомненно, интересная. Сейчас проблема значения, кажется, самая «модная». Институт языкознания (в Москве) в мае устраивает большую конференцию на тему «Язык и мышление», где, конечно, проблема значения будет одной из важнейших.

Жизнь мчится с такой быстротой, что за ней трудно успевать. Так много нового, и всё это новое хочется знать, видеть, ощущать, а научные дела, работы поглощают едва ли не всё время... Теперь главное: от души рада, что Ваши разработки Словаря приняты. «Словечко А» (союз и частица) и нам всегда доставляет много трудностей, но как Вы «преодолели» 170 000? Я не имела дела более чем с 20 000 карточек. А 170.000!

Занимаюсь еще и кратким словарем синонимов (одновременно с работой над полным словарем синонимов), а сейчас пытаюсь распутать узлы, связывающие синонимию и вариантность. Может быть, получится статья из этого (если хватит времени и терпения), но пока готовлю выступление к синонимической конференции. А чем Вы заняты? Стихом? устной поэзией? Словарными делами?

Устная поэзия для меня опять отодвигается из-за словарей. Но летом хочу поехать в экспедицию (фольклорно-диалектологическую), тогда можно будет подумать о незаконченных главах, которые не вошли в мою книгу о языке устных произведений.

Когда Вы собираетесь в Москву?

А в Ленинград?

Я бы очень хотела видеть Вас в Л-де.

Передайте мой привет мужу.

Ваша А. Евгеньева

[St e m p l e:] 1) Ленинград, 13 II 64. 2) Warszawa, 18 II 64..

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Miejsce wg stempla.

Przekład polski

12 II 64 r.

Droga Mario Lwowna!

Odpowiadam z opóźnieniem, ponieważ byłam w Moskwie, a gdy wróciłam, mąż poczuł się gorzej. Zima, zwłaszcza leningradzka, zawsze jest ciężka dla chorych na serce i nadciśnienie ze względu na gwałtowne skoki temperatury i ciśnienia atmosferycznego.

Teraz sytuacja się poprawia i mam nadzieję, że w marcu można będzie pobycć za miastem. Bardzo chciałoby się choć trochę odpocząć, a mężowi potrzebny jest tlen (ale przed wyjazdem stan jego zdrowia musi osiągnąć większą stabilność).

W najbliższych dniach otrzymam drugą korektę *Projektu Słownika synonimów*. Mam nadzieję, że w końcu lutego otrzymamy cały nakład.

Konferencja poświęcona zagadnieniom synonimii i dyskusja nad naszym *Projektem* odbędzie się w kwietniu (od 8. do 10.) w Moskwie. Organizuje ją Rada Naukowa do spraw leksykologii i leksykografii Biura Sekcji Literatury i Języka Akademii Nauk (przewodniczący S. G. Barchudarov). Ja bym chciała, by razem z *Projektem* zostały

rozesłane zaproszenia do udziału w dyskusji, ale czy to się uda, nie wiem. *Projekt*, oczywiście, otrzyma Pani w kilku egzemplarzach (wysyłać będę sama), żeby można było dać go tym pracownikom Pani *Słownika*, którzy zajmują się synonimami.

O książce Szmidta niczego jeszcze nie wiem, mimo iż w tych dniach przeglądałam spis książek, które można zamawiać w naszym Instytucie. Kiedy ona wyszła? Temat niewątpliwie jest interesujący. Teraz problem znaczenia, jak się wydaje, jest najbardziej „modny”. Instytut Językoznawstwa (w Moskwie) w maju organizuje wielką konferencję na temat „Język i myślenie”, w której problem znaczenia będzie oczywiście jednym z najważniejszych.

Życie mknie z taką prędkością, że trudno za nim nadążyć. Jest tak dużo nowego, i to nowe chciałoby się znać, widzieć, pomacać, zaś rozpoczęte sprawy czy prace pochłaniają niemal cały czas.

Teraz rzecz najważniejsza: cieszę się z całego serca, że Pani opracowanie *Słownika* zostało przyjęte. „Słówko A” (spójnik i partykuła) zawsze (nam także) sprawia wiele kłopotów, ale jak Pani „pokonała” 170 000? Nigdy nie miałam do czynienia z większą liczbą niż 20 000 kartek. A 170 000!

Zajmuję się jeszcze krótkim słownikiem synonimów (równocześnie z pracą nad pełnym słownikiem synonimów), a teraz próbuję rozplątać węzły, łączące synonimie i wariantywność. Może wyjdzie z tego artykuł (jeśli starczy czasu i cierpliwości), a na razie przygotowuję wystąpienie na konferencję synonimiczną. A czym się Pani zajmuje? Wierszem? Ustną poezją? Sprawami słownikowymi?

Ustną poezję znów musiałam przesunąć na dalszy plan z powodu słowników. Latem jednak chcę pojechać na wyprawę folklorystyczno-dialektologiczną, wtedy można będzie pomyśleć o niezakończonych rozdziałach, które nie weszły do mojej książki o języku utworów mówionych.

Kiedy wybiera się Pani do Moskwy?

A do Leningradu?

Bardzo chciałabym widzieć Panią w Leningradzie. Proszę przekazać moje pozdrowienia mężowi.

Oddana A. Jewgienjewa